

„GINĄCE ZAWODY”

Świat zmienia się każdego dnia. Coraz więcej osób decyduje się na zmianę zamieszkania. Ludzie przenoszą się z miast i wsi. Coraz więcej procesów się automatyzuje, do coraz większej liczby zadań nie są już potrzebni ludzie. Nic więc w tym dziwnego, że ginące zawody zwiększają swoje kręgi.

Które profesje mają coraz mniejszą liczbę swoich przedstawicieli? Dlaczego tak się dzieje?



- **Pucybut** - trudno spotkać na ulicy osoby, które trudnią się czyszczeniem cudzych butów. Jeżeli pojawi się ktoś, kto rozłoży podnóżki i czeka na klientów, uchodzi już bardziej za atrakcję. Pucybut, jak sama nazwa wskazuje, zajmuje się czyszczeniem i polerowaniem butów innych, nierzadko przypadkowo przechodzących osób.



- **Garncarz** - jeśli potrzebujemy garnków czy innych naczyń, wybieramy się po nie do sklepu. Nie szukamy garncarzy, którzy własnoręcznie wykonują ceramiczne przedmioty. W związku z tym także garncarstwo to profesja, które zanika.



- **Introligator** - jest to pracownik drukarni zajmujący się ręcznym oprawianiem książek i ozdabianiem okładek, szczególnie w zabytkowych wydawnictwach. Jego pracę coraz częściej przejmują maszyny. Wydaje się wręcz niewykonalnym, aby współcześnie introligator ręcznie oprawił cały nakład książki.



- **Ludwisarz** - to kolejny zawód, którego wykonywania najczęściej współcześnie podejmują się maszyny, a nie ludzie. Ludwisarz bowiem zajmował się odlewaniem z brązu, miedzi czy mosiądzu dzwonów, posągów, dział czy luf.



- **Zdun** - współcześnie wiele osób mieszka w miejscach, do których dociera ogrzewanie miejskie. W związku z tym niemal nikt nie potrzebuje już naprawy czy zbudowania pieca. Właśnie tym zajmuje się zdun. Choć coraz mniej osób decyduje się dzisiaj na jego usługi, zawód dostosowuje się coraz bardziej do współczesności, zdun zajmuje się więc na przykład stawianiem w domach kominków. Rzemieślników jest coraz mniej, jednak zapotrzebowanie nadal istnieje.



- **Szewc** - odnalezienie szewca w dzisiejszych czasach jest coraz trudniejsze. Najczęściej wydaje nam się również, że przedstawiciele tego zawodu zajmują się wyłącznie naprawą obuwia. Szewc jednak może je również wytwarzać. To idealne rozwiązanie dla wszystkich, którzy cenią sobie jakość, mają niewymiarowe stopy czy borykają się z różnymi ich zwyrodnieniami.



- **Zecer** - taka osoba zajmowała się ręcznym lub maszynowym składem czcionek na potrzeby druku. Dzisiaj jego praca jest niemal w pełni przejęta przez maszyny. Profesja jest już prawie całkowicie wymarła.



- **Czapnik** - jak sama nazwa wskazuje, czapnicy wykonują czapki różnego rodzaju. Robią to ręcznie z niesamowitą starannością. Wykonywane mogą być nie tylko czapki, lecz także berety, nakrycia głowy dla osób jeżdżących konno itp.



- **Modysta** - osoba, która wytwarza oraz sprzedaje damskie kapelusze, woalki, wianuszki.



- **Zegarmistrz** - zawód ten jest znany niemal każdemu z nas. Jak sama nazwa wskazuje, jego przedstawiciele zajmują się naprawą zegarków. Zakres ich usług jest szeroki - od zwykłej wymiany baterii po skomplikowane naprawy.



- **Kowal** - jednym z zawodów, który funkcjonował wiele tysięcy lat, był kowal. Kowale zajmowali się wykuwaniem różnorodnych przedmiotów z metalu. Mogły to być gwoździe, podkowy, miecze, noże. Obecnie powraca profesja kowala artystycznego, który zajmuje się wyrobem przedmiotów historycznych na potrzeby rekonstrukcji historycznych. Jednak w większości przypadków są to tylko miłośnicy czasów przeszłych, którzy znaleźli swoją pasję.

W dzisiejszych czasach jakość nie jest już tak bardzo doceniana. Coraz częściej ludzie wolą kupić nową rzecz niż wybrać się do kogoś, kto może ją naprawić. Żyjemy szybko i w związku z tym jesteśmy niecierpliwi. Jednak istnieje szereg osób, które buntują się przeciwko temu i głównym czynnikiem skłaniającym ich do zakupu jest właśnie jakość. W takiej sytuacji jakiegokolwiek szkody sprawiają, że szukają oni specjalistów, którzy mogliby je naprawić. Ludzie ci nie stanowią większości, ale sprawiają, że wiele profesji nadal istnieje na rynku, choć liczba przedstawicieli jest niewielka.

Pozdrawiam.

Anna Listowska